

Śląsk Wrocław ukarany za antyukraińskie transparenty na meczach. "Ta kwota jest kuriozalna"

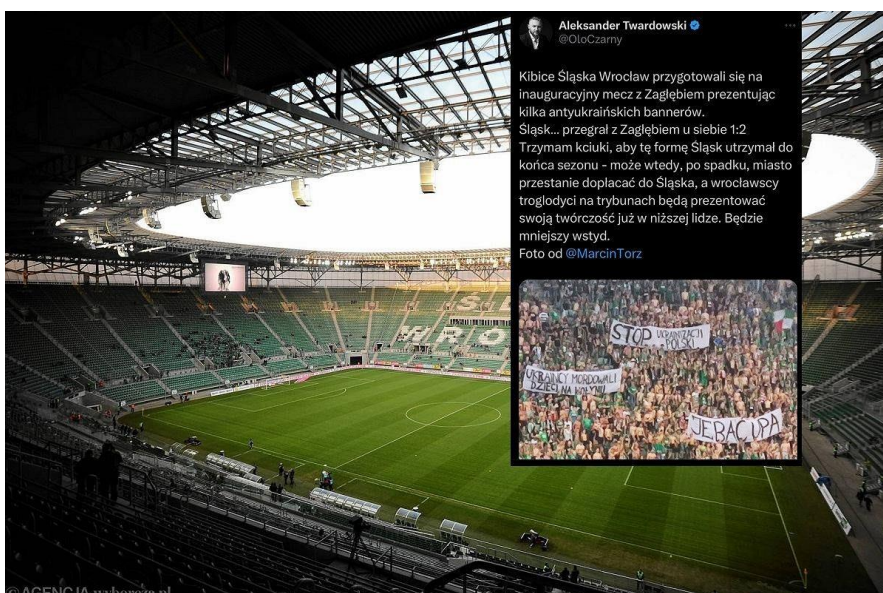
12.09.2023
Karolina Kijek

wyborcza.pl
WROCLAW

Pod koniec lipca po raz kolejny kibice Śląska Wrocław wywiesili podczas meczu transparenty o antyukraińskim wydźwięku. Jak dowiedziała się "Wyborcza", klub został za to ukarany.

Skandaliczne, antyukraińskie transparenty pojawiły się w sobotę, 29 lipca podczas spotkania PKO Ekstraklasy pomiędzy Śląskiem Wrocław i Zagłębiem Lubin. Kibice wrocławskiego klubu trzymali wówczas transparenty z napisami "Stop ukrainizacji Polski", "Ukraińcy mordowali dzieci na Wołyniu", "80 lat haniebnego milczenia za Wołyn", "Je... UPA", "Bandera ku..." i "Je... banderowców".

"Kibice Śląska Wrocław przygotowali się na inauguracyjny mecz z Zagłębiem, prezentując kilka antyukraińskich bannerów. Śląsk... przegrał z Zagłębiem u siebie 1:2. Trzymam kciuki, aby tę formę Śląsk utrzymał do końca sezonu - może wtedy, po spadku, miasto przestanie dopłacać do Śląska, a wrocławscy troglodcy na trybunach będą prezentować swoją twórczość już w niższej lidze. Będzie mniejszy wstyd" - skomentował na swoim Twitterze (dziś portal X) wrocławski przedsiębiorca i działacz charytatywny Aleksander Twardowski.



8 tys. zł kary za antyukraińskie transparenty na meczu Śląska Wrocław

O ekscesie kibiców Śląska Wrocław było wtedy głośno w mediach. Portal "wp.pl" zapytał biuro prasowe Ekstraklasy, jak zareaguje na ich wystąpienie. "Sprawą zajmie się Komisja Ligi. Będzie ona analizować zebrany materiał w trakcie najbliższego posiedzenia, które zaplanowano na środę, 2 sierpnia" - przekazał wtedy portalowi Dominik Mucha, rzecznik prasowy Ekstraklasy.

Ten incydent w monitoringu ksenofobicznych zdarzeń na stadionach odnotowało Stowarzyszenie "Nigdy Więcej". Jego przedstawiciele apelowali o jednoznaczne potępienie antyukraińskiego wystąpienia kibiców.

A w ostatnich dniach zwrócili "Wyborczej Wrocław" uwagę, że w internetowej rozpisce posiedzeń nie odnotowano, aby jakiegokolwiek spotkanie Komisji Ligi miało miejsce 2 sierpnia. Stowarzyszenie zastanawiało się, czy klub faktycznie został ukarany.

"Wyborcza Wrocław" postanowiła to sprawdzić. Zapytaliśmy rzecznika Ekstraklasy, czy i jakie kary nałożono na klub Śląsk Wrocław za zachowanie kibiców. Chcieliśmy także wiedzieć, dlaczego w rozpisce nie odnotowano posiedzenia.

Na to drugie pytanie nie otrzymaliśmy odpowiedzi. "Komisja Ligi po zapoznaniu się z raportem delegata, a także wyjaśnieniami Klubu, orzekła karę 8 tys. zł dla klubu Śląsk Wrocław za naruszenia regulaminu dyscyplinarnego, które miały miejsce w trakcie 2. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy pomiędzy Śląskiem a Zagłębiem Lubin" - odpisał rzecznik Ekstraklasy.

- To niezrozumiałe, dlaczego decyzja odnośnie do nałożenia kary nie została podana do wiadomości publicznej, skoro o incydencie szeroko pisały media. W takiej sytuacji tym bardziej należałoby głośno mówić, że konsekwencje zostały wyciągnięte - mówi dr Anna Tatar ze Stowarzyszenia "Nigdy Więcej".
- Oczywiście dobrze, że tak się stało, jednak z drugiej strony 8 tys. zł to kwota kuriozalna. Na zachodzie Europy kary są nieproporcjonalnie większe w przypadku tego typu incydentów, nie mówiąc już o tym, że to przecież nie pierwsza taka sytuacja.

Antyukraińskie transparenty na meczu Śląska Wrocław już kolejny raz

Faktycznie, to co najmniej trzeci raz w ciągu ostatnich 11 miesięcy, gdy antyukraińskie transparenty pojawił się na wrocławskim stadionie.

Na początku października ubiegłego roku, podczas meczu z Wartą Poznań, baner z hasłem "Stop ukrainizacji Polski" pojawił się na trybunie B, na której zasiadają fanatycy wrocławskiego klubu. Z kolei w lutym podczas meczu z Lechem Poznań pojawił się kolejny transparent, tym razem z hasłem "To nie nasza wojna".

W tym pierwszym przypadku, jak pisały media, klub otrzymał ostrzeżenie, natomiast za kolejną sytuację została na niego nałożona kara w wysokości 15 tys. zł. Jak podkreślał wtedy Bartosz Orzechowski, dyrektor ds. komunikacji Ekstraklasy - "kara jest nieprawomocna, a na jej wysokość ma wpływ ponowne wywieszenie transparentu niezwiązanego z meczem".

Dlaczego - skoro to już kolejny raz - Śląsk po lipcowych ekscesach swoich kibiców dostał tylko 8 tys. zł kary, nie wiadomo.

- Stowarzyszenie "Nigdy Więcej" od ponad 20 monitoruje na stadionach treści ksenofobiczne, rasistowskie i antysemickie. Tego typu transparenty na meczach różnego szczebla pojawiają się w każdym miesiącu - dodaje dr Anna Tatar. - Niestety, w większości przypadków nie ma za to konsekwencji. A bez wątplenia słaba reakcja lub jej brak sprawiają, że takie incydenty powtarzają się i będą powtarzać.

Anna Tatar przypomina też, że wiele klubów - w tym Śląsk Wrocław - jest współfinansowanych przez władze miasta. - I jako sponsor klubu powinny twardo żądać, aby banery, które obrażają mniejszości i nawołują do nienawiści, na meczach się nie pojawiały - dodaje.

Wrocławski klub regularnie odcina się od takich działań swoich kibiców. Tak było także w przypadku meczu z końca lipca. - Stadion piłkarski nie jest miejscem do manifestowania swoich poglądów politycznych i wyrażamy sprzeciw wobec takich praktyk - podkreślał wtedy Jędrzej Rybak, rzecznik Śląska. - Mimo to na wielu polskich i europejskich arenach wciąż spotykamy się z tym zjawiskiem. Deklarujemy otwartość na współpracę i dialog, by wspólnie przeciwdziałać takim zachowaniom.

K. Kijek: „Śląsk Wrocław ukarany za antyukraińskie transparenty na meczach. «Ta kwota jest kuriozalna»”. Wrocław.wyborcza.pl, 12.09.2023.

<https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,30175927,slask-wroclaw-ukarany-za-antyukrainskie-transparenty-ta-kwota.html>